

Protokół
z przebiegu XXXIV nadzwyczajnej
sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach
z dnia 12 września 2013r.

Ustawowy skład Rady 15 radnych, obecnych na sesji było 11 radnych.

Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu (zał. nr 1 i 2).

Przewodnicząca Rady otworzyła obrady o godz. 15.00 wypowiadając słowa „Otwieram XXXIV nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach„
Przywitała wszystkich radnych oraz zaproszonych gości.

Stwierdziła, że na stan 15 radnych w sesji bierze udział 9 radnych, wobec czego rada może podejmować prawomocne uchwały.

Radni spóźnieni:

Komar Wiesław

Stein Henryk

Radni nieobecni:

Kilinkiewicz Maciej

Matczak Przemysław

Tymczyn Grzegorz

Walicki Rafał

Przew. Rady – Sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Lubniewic, w związku z koniecznością podjęcia w trybie nadzwyczajnym uchwał w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę nieruchomości stanowiących własność gminy Lubniewice (pomieszczenia w byłym budynku LOKSiT) wynikającej z konieczności uregulowania kwestii formalnych zmierzających do udostępnienia mieszkańcom gminy opieki medycznej. W przeznaczonych do dzierżawy pomieszczeniach znajdować się będą gabinety: stomatologiczny, medycyny ogólnej oraz fizykoterapii. Dzierżawa nieruchomości gminnych stanowiących działki nr 578 i 580 pozwoli na wybudowanie tam przez dzierżawcę farmy fotowoltaicznej. Wpływy z dzierżawy zasilą gminny budżet a prowadzona działalność gospodarcza pozwoli na znalezienie miejsc pracy mieszkańcom gminy (zał. nr 3).

Porządek obrad jest następujący :

1. Sprawy regulaminowe – przyjęcie protokołu z sesji z dnia 16.08.2013 r.
2. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w Gminie Lubniewice.
3. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lubniewice.
4. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Lubniewice.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej.
6. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia dotacji ze środków będących w dyspozycji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze.
7. Zakończenie obrad.

Przew. Rady – Na wniosek Pani Skarbnik proszę o zmianę kolejności podejmowanych uchwał (chodzi o pkt. 5 i 6 porządku obrad). Najpierw rozpatrzmy pkt. 6 porządku obrad dot. dotacji ze środków będących w dyspozycji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze, a następnym punktem będzie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej.

Za wprowadzeniem takiej zmiany głosowało 9 radnych (wszyscy obecni)

Pan Burmistrz – Proszę o wycofanie z porządku obrad pkt. 4 – Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Lubniewice. Wniosek o wycofanie tej uchwały w sprawie wydzierżawienia gruntu pod farmy fotowoltaiczne, niestety ma związek ze zmianą przepisów Ministerstwa Chyba Infrastruktury. Do niedawna nie wymagane były na farmy fotowoltaiczne pozwolenia na budowę tylko zgłoszenia. Niestety starostwo nadinterpretuje niektóre przepisy. Są zdania, że farmy fotowoltaiczne muszą nie dość, że mieć warunki zabudowy, pozwolenia na budowę, to jeszcze musi być tworzony plan zagospodarowania przestrzennego a ta działka ma następujący problem, dzisiaj też on będzie przy budżecie delikatnie przeze mnie omówiony. Była to ziemia przejęta przez Agencję Nieruchomości Rolnych, przed rokiem 1997, czyli przed zmianą ustawy, która reguluje możliwość dysponowania po dziesięciu latach gruntem przekazanym przez Skarb Państwa gminie. Tu było ta ziemia przekazana chyba w 1994 roku i tak naprawdę pomimo tego, że mamy prawo władania tym gruntem, to z wszystkimi decyzjami musimy się zwracać do Agencji Nieruchomości Rolnych. Mało tego, tą ziemię musimy jakby wykupić i tutaj ja po rozmowach z dyrektorem dostałem zgodę od Agencji Nieruchomości Rolnych na wykupienie tej ziemi w ratach. Mieliśmy tą ziemię wykupywać, bo i tak było to dla gminy opłacalne, dlatego że farma miała powstać i piętnaście lat gmina miałaby dochód roczny, średnio około 150 tysięcy złotych, z tego tytułu dzierżawy i podatku od nieruchomości. Niestety te rzeczy, o których powiedziałem na początku, czyli o planie zagospodarowania, lub pozwolenie na budowę, lub warunkach zabudowy, powodują tak zwane zmiany przeznaczenia gruntu. Agencja Nieruchomości lat temu 20 prawie, przekazała ten grunt na cel publiczny, tam chyba miała być turystyka o ile dobrze pamiętam i jest to ziemia co prawda rolna, ale przez zmianę planu zagospodarowania zmienilibyśmy przeznaczenie tego gruntu. Ma to konsekwencje następujące, po pierwsze prawne, dla mnie jako Burmistrza, bo podpisując porozumienie, po prostu złamał bym prawo tak zwanego poświadczenia nieprawdy. Po drugie, gdyby Agencja przy kontroli, a tak by się wydarzyło powzięła informacje, że zmieniliśmy przeznaczenie gruntu, zostałyby naliczone kary za ten grunt i naraziłoby to gminę na wiele, tu w tym przypadku milionowe, bo 150 tysięcy przez piętnaście lat policzyć sobie można, że to jest około dwa miliony złotych, ponad dwa miliony złotych, które gmina mogła wygenerować dochodu, więc tyle byśmy zapłacili na pewno kary. Bo taki jest algorytm liczenia. W związku z tym niestety, siedem miesięcy prawie negocjacji, znalezienia inwestora, doprowadzenia do tego, że agencja zgodziła się właśnie na wykup tej ziemi i rozłożone to miało być na raty, no niestety jest to dosłownie informacja z wtorku, że musimy się z tego przedsięwzięcia po prostu wycofać. Stąd nie ma sensu podejmowania uchwały, która pozwalałaby na dzierżawę tego terenu, bo tej dzierżawy dokonać po prostu nie możemy i tak naprawdę to chyba będzie trzeba tą ziemię wydzierżawić tylko i wyłącznie na cele rolne, bo tutaj innego celu ta ziemia na takich przepisach, jakie dzisiaj obowiązują, nie znajdzie zastosowania. Czyli tylko rolę być może, rolnik może tą ziemię wydzierżawić i nie wiem, siać tam trawę czy coś, bo tam są pagórki, więc nic też innego tam się nie zadzieje.

Na obrady weszli Radny Stein i Radny Komar (godz.15.12)

Za wycofaniem tego punktu z porządku obrad głosowało 9 radnych
Wstrzymało się od głosowania – 2 radnych

Punkt ten został wycofany

Wobec braku uwag do protokołu z sesji z dnia 16.08.2013 r. Przew. Rady poddała pod głosowanie

protokół z sesji.

Za przyjęciem protokołu głosowało 11 radnych.

Oдноśnie pkt. 2 porządek obrad

Pani Kuzajewska przedstawiła projekt uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w Gminie Lubniewice.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Za przyjęciem uchwały głosowało - 10 radnych

Wstrzymał się 1 radny

Uchwała została podjęta (zał. nr 4)

Oдноśnie pkt. 3 porządku obrad

Pani Ćwirko przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lubniewice wraz z uzasadnieniem.

Radny Komar - Kiedy jest przewidziane zakończenie remontu tego LOKSiTu.

Pan Burmistrz - Do końca roku. Wszystko zależy od zakontraktowania usług, ale taki jest plan.

Radny Sornat - Proszę nam przybliżyć, dlaczego to jest rozdzielane na trzy umowy dzierżawy,

Pan Burmistrz - Miałem spotkania z konkretnymi lekarzami, którzy będą te pomieszczenia dzierżawić i tutaj jakby jasne stanowisko było takie, że oni bardziej, oprócz pana Dosia, który jest zainteresowany największą częścią pomieszczeń, lekarze mówili, że jednak zdecydowanie bardziej wolą podpisywać umowę długoletnią dzierżawę z gminą niż z osobą fizyczną.

Jest to bardziej bezpieczniejsza forma dla nich, stąd była taka prośba pod moim adresem, żeby nie oddawać całego budynku jednej osobie, która będzie później poddzierżawiać tylko, żeby te dzierżawy były dokonywane indywidualnie, między gminą a konkretnym specjalistą.

Przew. Rady - Być może też później to ułatwi, gdyby były w razie czego wypowiedzenia tych umów, to już wtedy nie jednej całości tylko.

Pan Burmistrz - To znaczy, tutaj ja bym tego tak nie interpretował z tego względu, że jeśli ktoś ma zainwestować tam niemałe pieniądze i wyremontować te tutaj mówione części, to z jakiego powodu miałyby wypowiadać. Po prostu tutaj chodziło podejrzewam bardziej o kwestię taką, choć ona nie jest, nie padła, wiadomo, że jeśli ktoś to fizycznie weźmie jeden, to niekoniecznie czynsz ustawi taki, jaki jest pomiędzy gminą a danym lekarzem zawarty, usługi medyczne w sam raz są usługami, które w większości samorządów są traktowane jako zadania własne, choć do końca one nie są własnymi gminy i gminy na tym w żaden sposób nie zarobkują, tylko wyświadczają mieszkańcom usługę, że te usługi są na miejscu. I tutaj to gwarantuje samorząd, natomiast czy osoba prywatna coś takiego może zagwarantować, raczej ktoś bardziej liczy na zyski niż na to żeby gwarantować pewną dostępność usług medycznych. I mi się wydaje, że tutaj stąd była taka prośba, żeby te umowy podpisywać z lekarzami oddzielnie.

Radna Tymusz - Czy to jest według litery prawa, że my możemy odstąpić od przetargu ?

Pan Burmistrz - Tak, ja jako Burmistrz mogę wydzierżawiać do trzech lat, a wy jako radni możecie dawać zgodę i nawet na 100 lat dzierżawy, tylko to musi iść przez radę, wtedy jest tak zwana forma bezprzetargowa.

Radny Stein - Jak wówczas będą naliczane koszty, czyli czynsz, jeżeli jest bezprzetargowy tryb w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej przez podmiot.

Pan Burmistrz - Mamy uchwałę Rady przyjętą, gdzie jest wyznaczony czynsz, za prowadzenie właśnie działalności medycznej i na podstawie tej uchwały nalicza się czynsz. Aczkolwiek tak jak też powiedziałem, na pewno będzie ta uchwała przede mną brana pod uwagę. Dlatego, że tam są dość wysokie te opłaty, jeśli chodzi o dzierżawę pomieszczeń na cele medyczne, natomiast oczywiście opłaty związane z prądem, z ogrzewaniem, to w sumie te dwie eksploatacyjne wtedy ponoszą już lekarze, którzy będą wydzierżawiać dane pomieszczenie, tak to wygląda. To są uchwały Rady Miasta przyjmowane, jeśli chodzi o dzierżawy. W tym roku też taką uchwałę przyjmowaliśmy, która jasno określa ile za metr kwadratowy prowadzenia tak zwanej działalności, bo to jest jakby działalność gospodarcza tylko, nie ma co tutaj mówić o działalności gospodarczej, chociażby takiej jak o handlu, bo to jednak nie jest handel, tylko to są usługi medyczne, które troszkę inaczej, tak jak powiedziałem są przez samorząd traktowane. Nam po prostu zależy żeby to było.

Radny Sornat - Na pewno jedno z tych pomieszczeń dotyczy gabinetu stomatologicznego.

Pan Burmistrz - Tak. Dziewiętnaście - jeden i pięć, sześć metra.

Radny Sornat - Czyli dwa pomieszczenia.

Pan Burmistrz - Tak, bo to jest, jakby rozdzielone na dwa pomieszczenia, bo jedno musi być pomieszczenie sterylizacyjne ono się tak nazywa.

Radny Sornat - Gmina udostępnia tylko pomieszczenia,

Pan Burmistrz - Tak.

Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało - 10 radnych

Wstrzymał się od głosowania - 1 radny

Uchwała została podjęta(**zał. nr 5**)

Oдноśnie pkt. 4 porządku obrad Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia dotacji ze środków będących w dyspozycji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze.

Pan Burmistrz - Jeśli chodzi o azbest, tutaj przyjmujemy po raz drugi tą uchwałę, to znaczy jedną przyjmowaliśmy na mniejszą kwotę, na trzydzieści trzy tysiące złotych, o ile dobrze pamiętam teraz tą kwotę musimy zwiększyć. Wynikło to z błędu czeskiego, który popełnił pracownik wpisując. Przyjmowaliśmy od mieszkańców wnioski od tych, którzy usuwają azbest, deklaracje tak zwane, w których były określane albo powierzchnie, albo tonaż azbestu na działce i pracownik zamiast 2200 metrów kwadratowych na jednym z gospodarstw policzył 2,2 metry kwadratowe. I stąd jest ta różnica prawie 30 tysięcy złotych. Natomiast środki oczywiście są w funduszu dostępne, także my jakby zwiększając te środki, wydając pieniądze mamy pewność, że w stu procentach one do nas wracają. Taka uchwała musi zostać podjęta, jest ona niezbędna, bo inaczej nie obsłużymy tego jednego mieszkańca, który złożył wniosek o usunięcie azbestu. A też dla waszej informacji tych wniosków troszkę wpłynęło. W sumie 80 ton azbestu w naszej gminie zostanie teraz usunięte.

Następnie Pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia dotacji ze środków będących w dyspozycji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze, wraz z uzasadnieniem

Wobec braku pytań Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem uchwały głosowało - 11 radnych

Uchwała została podjęta jednomyślnie (zał. nr 6)

Odnosnie pkt. 5 porządku obrad.

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej wraz z uzasadnieniem.

Pan Burmistrz - Przy wycofywaniu dziś uchwały nie było jeszcze na sesji radnego Komara i Steina. Wycofywaliśmy uchwałę dotyczącą dzierżawy dwóch działek gminnych za oczyszczalnią ścieków. Tam miała powstać farma fotowoltaiczna, ale zmieniły się przepisy, które nie były precyzyjne, dotyczące stawiania tego typu urządzeń i teraz wymagane jest między innymi przez nasze Starostwo pod taką inwestycję utworzenie planu zagospodarowania przestrzennego, co za tym idzie niestety farmy fotowoltaiczne na zgłoszenia się już nie robi, mimo tego, że jeszcze z początku tego roku jest taka interpretacja Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, że na zgłoszenia te urządzenia do trzech metrów wysokości można było stawiać, teraz są inne interpretacje, stawiać tych urządzeń nie można, stąd musieliśmy wycofać tę uchwałę, dlatego, że brnięcie w tą inwestycję spowodowałoby naliczenie nam w perspektywie kar przez Agencję Nieruchomości Rolnych, które gmina musiałaby ponosić, bo zmienilibyśmy przeznaczenie gruntów, stąd ja prosiłem o wycofanie tej uchwały. Jednocześnie mówiąc o tym, że przy budżecie będę chciał się zatrzymać i słowo powiedzieć co do, tego jak opisać taki przypadek, którego jesteśmy też świadkami. Wspominałem państwu na początku tego roku w pierwszym kwartale, że jesteśmy po kontroli Agencji Nieruchomości Rolnych, która stwierdziła, że w roku 2005 została sprzedana w Jarnatowie nieruchomość, przypałacowa, która nie mogła być sprzedana, dlatego, że nie minęło dziesięć lat, a gmina nią zadysponowała i zgodnie z ustawą zostało złamane prawo. W związku z tym równowartość czyli około 120 tysięcy złotych jest wymagana, żeby gmina tą równowartość spłaciła. Oczywiście jak w każdej z takich sytuacji, skorzystaliśmy ze wszystkich środków, które mogły doprowadzić do tego, że ta kara byłaby umorzona, albo z prolongatami jakimiś terminami płatności poprzysuwana. Niestety, jaka jest sytuacja w państwie, to czasami też podkreślam, że niektóre działania mogą być skuteczne wtedy, kiedy sytuacja państwa na to pozwala. Jak Państwo wiecie, Agencja Nieruchomości Rolnych jest skarbem państwa co za tym idzie, wszystkie pieniądze które Agencja Nieruchomości pozyskuje zapisywane są po stronie dochodów w budżecie państwa, nie konkretnie województwa tylko państwa. Jaka jest sytuacja w budżecie państwa wszyscy ci którzy śledzą ostatnie wiadomości wiedzą, jaką mamy dziurę budżetową. Stąd po rozpatrzeniu naszego wniosku mimo tego, że we wcześniejszych latach były takie sytuacje, że agencja zgadzała się, umarzała te pieniądze, stanowisko tutaj dyrektora było takie, że nie ma mowy o żadnym umorzeniu, o rozłożeniu na raty i tak dalej. Była moja interwencja w Warszawie, u prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych. Oczywiście nie dostaliśmy zgody na umorzenie tych pieniędzy, natomiast to na co dostaliśmy zgodę, to na rozłożenie tej płatności na raty. W związku z powyższym musimy, bo jest porozumienie do podpisania, ono zaczyna obowiązywać wtedy, kiedy w pierwszej kolejności wpłacimy 20 procent całej należności, czyli tutaj w naszym przypadku jest około dwadzieścia cztery tysiące złotych, a kolejne pieniądze są rozłożone na raty. My wystąpiliśmy o dwadzieścia cztery miesiące, czyli dwa lata, czyli miesięcznie jest to kwota 4,5 tysiąca złotych, będziemy zobowiązani spłacać. Była jeszcze jedna droga - sądowa tylko po konsultacji z mecenasem, po analizie tego jakie są nasze szanse, szans nie było, czyli można by było tylko i wyłącznie zagrać w tym wypadku na czas około roku, czyli w przyszłym roku gdzieś około czerwca, lipca, byłby wyrok sądowy do zapłacenia całość plus odsetki, wtedy mowy o spłacie na raty w ogóle

nie byłoby i nie byłoby tutaj dyskusji żadnej. I tutaj chciałbym też korzystając z tego faktu, jakby zaznaczyć i zasygnalizować jedną rzecz. My tych pieniędzy jak państwo wiecie, nie wydrukujemy sobie, nie dodrukujemy ich, nie znajdziemy, jak to się powszechnie mówi, że burmistrz, czy pani skarbnik powinna znaleźć pieniądze. Musimy zrezygnować z jakiegoś działania, żeby tą karę zapłacić. Dlatego, że niezapłacenie tej kary skutkuje. Jest taka procedura w Agencji Nieruchomości Rolnej, że jest tak zwane zabezpieczenie konta, w samorządzie, w gminie powoduje, tak zwaną utratę płynności finansowej, co za tym idzie dyscyplina oczywiście dla pani skarbnik finansowa, dla Burmistrza, poza tym idzie również tracimy wiarygodność, i tak zwany nawet kredyt rachunków bieżących stałby pod dużym znakiem zapytania. W związku z tym nie mamy możliwości tutaj niezapłacenia tego, tej kary, tej raty. Mieliśmy jeszcze taką nadzieję, że raty będziemy mogli spłacać od pierwszego stycznia. Niestety Agencja jest świeżo po kontroli NIK-owskiej i absolutnie dyrektor nie zgadza się na to żebyśmy przesuwali spłatę od pierwszego stycznia, więc teraz zapłacimy po sesji, dzisiaj jeszcze puszcze przelew, tą kwotę, a od października będziemy musieli spłacać już te cztery i pół tysiąca. Cztery i pół tysiąca złotych miesięcznie i tak przez 24 miesiące. I tutaj też korzystając z tej okazji jest taka sprawa związana z wydatkiem, które mieliśmy jako gmina ponieść w Gliśnie, mianowicie rozbiórkę tego nieszczęśliwego łącznika, który tu wraca jak bumerang. Niestety, nasze szacunki, które wykonywał pracownik zajmujący się kosztorysowaniem, trochę przeliczył się w optymistycznym szacowaniu kosztów, była mowa o około 40 tysiącach złotych, ponieśliśmy tam już na prace związane z elektryką i z hydrauliką około 20 tysięcy złotych, a budynek jest jeszcze nie rozebrany i mam świeży dobry kosztorys, który mówi o tym, że rozbiórka kosztować będzie z utylizacją gruzu. Bo jak państwo wiecie, dzisiaj to nie jest z tym gruzem od obowiązywania nowej ustawy jest problem, nie można tego sobie po prostu składować, trzeba to wszystko utylizować, z tego się rozliczać. Jest to kwota około siedemdziesięciu tysięcy, czyli wchodzimy w przetarg, po przetargu, może by ta kwota została zmniejszona. Ja tutaj podjąłem dialog z Radą Sołecką, niestety bezskuteczny, bo uważam i tutaj zaproponowałem, że byśmy całą tą inwestycję zaplanowali w roku 2014, już wtedy jakby bez robienia dwóch etapów, tylko jedną inwestycje, bo nie będzie szansy na to, pani Skarbk nie zgodzi się, żeby z jakiegoś innego paragrafu uzupełnić do tej kwoty 70 tysięcy, a za kwotę, która jest zapisana na paragrafie, żebyśmy wykonali ten fragment drogi, która wiem, bo tutaj mieszkańcy jakby nieustannie jak przychodzi słota alarmują, że za kościołem w Gliśnie jest duży problem, błoto po kolana. I zaproponowałem Radzie Sołeckiej, żebyśmy tutaj to rozwiązali w tym roku tą drogę, natomiast w przyszłym roku łącznik. Zgody z Rady Sołeckiej nie było oczywiście, ta zgoda jest jakby tylko pewną opinią wyrażoną przez Radę Sołecką, pewną formą dialogu pomiędzy burmistrzem, a radą, i tutaj jakby potwierdzam, że złotówki nie dołożymy do tej kwoty, bo nie będzie z czego, natomiast uważam, że zasadne byłoby wykorzystanie tych pieniędzy na drogę, o której wspominałem. Tutaj możemy skorzystać z tego, co nam daje demokracja. Czyli z tak zwanych, konsultacji społecznych w formie ankiety. Możemy zapytać po prostu mieszkańców, czy mamy te pieniądze, nie wiem, przerzucić na inne zadanie całkowicie nie związane z sołectwem, czy właśnie możemy wykonać tą drogę. To tak w woli pewnego jakby wyjaśnienia sytuacji, z którą musimy teraz sobie poradzić.

Pani Kisielewicz Krystyna Sołtys wsi Glisno - Po otrzymaniu pisma Rada Sołecka zapoznała się, przyjęła do wiadomości to pismo, które pan przedstawiał, że taka jest sytuacja.

Pan Burmistrz - Tak, ale tam stanowisko jest takie, że uważacie, że powinien być zrobiony łącznik, ale nie ma z czego dołożyć do tego łącznika.

Pani Sołtys - Tak, ale potem pan nam odpisał pismem, że jednak w ramach tego, że są te braki, że do pierwszego półrocza przyszłego roku całościowo ten łącznik będzie zrobiony, a teraz droga i Rada Sołecka uznała po konsultacji tutaj z radnymi, że nie będziemy kontrować, skoro jest taka sytuacja.

Pan Burmistrz - W takim razie oddaję honor. Dwa tygodnie byłem na urlopie, nie wiedziałem o tych nowych ustaleniach.

Pani Sołtys - Pisemnie się nie ustosunkowaliśmy skoro otrzymaliśmy pismo od Burmistrza.

Pan Burmistrz - To tego zabrakło pisemnego ustosunkowania. Ta sprawa jest jakby wyjaśniona i tutaj cieszę

się, że na to moje pismo jest pozytywna odpowiedź, więc zrealizujemy to zadanie, ten fragment tej drogi za kościołem.

Radna Wąsiel - Ja mam w takim razie pytanie, bo akurat w Gliźnie bywam i uważam, że mieszkańcy z tej drogi mogą korzystać natomiast, to już idzie trzecia jesień jak Burmistrz obiecuje, że w Rogach zrobi koło agroturystyki drogę. Tam ludzie faktycznie są odcięci od świata. Nie ma w ogóle ani słowa na ten temat w żadnych poprawkach, na razie cicho siedzimy i czekamy, ale już nie ukrywam, że to jest bulwersujące,

Pan Burmistrz - Nie trzeci sezon, bo połowa tego zadania jest wykonana, więc chodzi tylko o fragment, który faktycznie został przy państwie Starostach, natomiast fragment drogi do państwa Starostów od drogi powiatowej gminy został wykonany i pani Starosta nam monituje sprawę na bieżąco. Informowałem o sytuacji, jaka jest związana z pozostałym fragmentem drogi i tutaj ja się od tego nie odżegnuję, że ten fragment również zostanie wykonany.

Radna Wąsiel - Tak, tylko kiedy, zostaje jeszcze dojazd do domu pana Antka Czuby, który też ciągle ma problemy z dojazdem. Także ja rozumiem, że my nie jesteśmy takim elektoratem jak Glisno, ale uważam, że coś tutaj jest nie tak.

Pan Burmistrz - Szanowni państwo, tutaj nie wiem, czy czasami staracie się zauważyć, że ja nie kieruję się elektoratem więc jeśli takie myśli przychodzą, to ja tylko mogę powiedzieć trudno.

Jan Pulkowski Sołtys wsi Rogi- Pierwsze pytanie. Na początku roku zgłaszałem jedną lampę w Rogach i zgłosiłem to do pana Gacki, później zgłosiłem ten problem, tu na sesji. Mam pytanie, czy w tym roku będzie realizacja, naprawa tej lampy zrobiona. Drugie pytanie. Czy pan Burmistrz wie, że zniknął znak kierunkowy do miejscowości Rogi.

Pan Burmistrz - Dziękuję za przypomnienie jeśli chodzi o lampę, natomiast jeśli chodzi o drogowskaz na Rogi, to teraz się dowiedziałem.

Radny Sornat - Pani skarbnik, co to oznacza, że dochody z tytułu opłat mieszkańców za odpady komunalne za cztery miesiące, co to znaczy za cztery, bo mamy trzeci miesiąc.

Pani Skarbnik Na sesji czerwcowej podjęliśmy uchwałę, zaproponowaliśmy dochody, wpłaty od mieszkańców za miesiąc lipiec i sierpień. Po to zrobiłam tylko dwa miesiące, bo przy wykonaniu budżetu za półrocze, by nam rzutowało, że nie wykonaliśmy nic. Jakbym wprowadziła całość dochodów to wiadomo, że wpłaty były dopiero od lipca i bym miała 200 tysięcy dochodu, a uzyskałabym zero, dlatego wprowadziłam tylko, żeby mieć na dwa miesiące z myślą, że zobaczymy, jak te dochody się kształtują, przedstawiają i wprowadzimy pozostałą kwotę.

Przew. Rady - I teraz na kolejne dwa miesiące.

Pani Skarbnik - Nie, do końca roku już,

Pan Burmistrz - Jeszcze słowo uzupełnia, jeśli chodzi o śmieci, pamiętacie państwo jak przyjmowaliśmy wszystkie uchwały, mówiliśmy między innymi ile osób będzie płacić, ile nie płacić, to było takie wróżenie z fusów. Dzisiaj już mniej więcej wiemy i sprawdzają się te dane, które były przedstawione nawet chyba w niektórych programach telewizyjnych i tutaj też z analiz naszych wynikało, że około jedna trzecia mieszkańców robi sobie za nic z opłaty, więc mniej więcej mamy taką sytuację w naszej gminie, że około 30 procent mieszkańców za śmieci nie płaci - 266 gospodarstw czyli mamy 900 gospodarstw, 266 gospodarstw nie płaci, teraz na koniec miesiąca myślę te dane będą jeszcze bardziej szczegółowe, z tego względu, że kończy się kwartał też. Niektórzy popłacili wcześniej za całość, niektórzy popłacili gdzieś tam w połowie, ale tak to wygląda, czyli jesteśmy w średniej krajowej, i niestety to jest właśnie to. Wczoraj było spotkanie pana

ministra z samorządowcami w Zielonej Górze i ministerstwo świetnie sobie odsunęło problem od siebie mówiąc tylko i wyłącznie o tym jakie to niedługo kary samorządy będą płacić, bo jesteśmy też świeżo po kontroli wojewody jest tutaj, a w sam raz jest to szacunek też dla państwa, bo braliście udział w uchwalaniu tych uchwał. I nie ukrywam, że niektóre pomysły, które zostały wpisane zostały wysoko ocenione i wczoraj byliśmy w Zielonej Górze jako jedyny samorząd w województwie lubuskim podawanie jako wzorcowo wprowadzający tą ustawę śmieciową. Natomiast słowa pochlebstwa mają się nijak do rzeczywistości związanej z płatnościami. I teraz znowu prawdopodobnie, będzie pani skarbnik przy kolejnym podliczeniu budżetu, musiała w budżecie rezygnować z niektórych zadań, żebyśmy mogli zapłacić za tych, którzy za śmieci nie płacą. Oczywiście są drogi windykacyjne. Bo teraz Burmistrz, nie wiem czy wiecie został komornikiem. Mam kolejną funkcję, mam pełne przywileje komornicze, czyli będę mógł wejść do Kowalskiego i zabrać mu telewizor ze ściany na przykład. Także to będzie nowe doświadczenie w mojej pracy. Ale co z tego, skoro mamy mnóstwo postępowań komorniczych, które się kończą tym, że Urząd Skarbowy na przykład pisze, że windykacja jest bezskuteczna. Więc tak zadbano o nasze portfele, mówię to świadomie, o naszych mieszkańców portfele, że wszyscy my, którzy płacimy podatki będziemy płacić za tych, którzy nie płacą. Do niedawna była to sprawa firmy, która śmieci wywoziła, teraz wszyscy my będziemy musieli się składać na tego, kto za śmieci nie płaci, bo nie płacą oczywiście ci, którzy za nic nie płacą. Więc tutaj odzyskanie od nich jakichkolwiek pieniędzy będzie graniczyło niemalże z cudem.

Przew. Rady - Ale tutaj mamy zmianę odnośnie zwiększenia wynagrodzenia dla pracownika zajmującego się odpadami komunalnymi. Czy to jest ta osoba, która będzie też windykować te należności.

Pan Burmistrz- To nie jest jakby zwiększenie, my po prostu przyjmując stawkę, przyjmowaliśmy tą stawkę na konkretne działania, była na transport, była na opłaty Urzędu Marszałkowskiego i też była na wynagrodzenie.

Przew. Rady - Ja to rozumiem, tylko czy ta osoba już jest i czym się zajmuje.

Pan Burmistrz - Nie ma tej osoby na razie. Dlatego, że wyszedłem z takiego założenia, że chciałbym zobaczyć, jak system będzie funkcjonować najpierw w tym gronie osób, które mamy. Były urlopy, więc to nie jest miarodajne. Myślę, że przepracujemy wrzesień, może połowę jeszcze października, zobaczymy ile tej pracy tak fizycznie jest, bo też się zaczną właśnie windykacje i czy będzie konieczne zatrudnienie tej osoby. Więc jeśli będzie konieczne to dopiero taką decyzję podejmę, jeśli natomiast będzie mógł wydział poradzić sobie bez tej osoby, więc tej osoby nie zatrudnię. Natomiast te pieniądze jakby są wpisane w paragraf śmieci i my z tymi pieniędzmi nic zrobić nie możemy, one są na to przeznaczone. Tak jak państwu mówiłem, my pieniądze za śmieci na nic innego wydać nie możemy, koniec kropka. Jest na tym postawiona czerwona lampka. Też to przez urząd było kontrolowane. Wydruk z konta, urząd patrzył co się dzieje z pieniędzmi, które wpływają na specjalne wyodrębnione subkonto, my mamy zakaz korzystania z tych pieniędzy i to co też mówił wczoraj minister w Zielonej Górze, że jest to okazja do polepszenia sytuacji finansowej samorządu. Więc ja się pytam, jaka to jest okazja do polepszenia sytuacji samorządu, skoro my znowu będziemy musieli jakąś dziurę zakopywać.

Przew. Rady - A mam pytanie, czy te opłaty za śmieci, skoro tak dobrze stoimy i tak nas chwalili w przyszłym roku zwiększą się, czy zostaną na tym samym poziomie.

Pan Burmistrz - Na pewno podejmę dialog społeczny, bo różne uwagi od mieszkańców wpływają. Oczywiście po tym pierwszym bałaganie, raczej teraz sytuacja jest unormowana. Są tutaj przypadki, dzisiaj się dowiedziałem, że ktoś jeszcze ma problem z kubłem. To chyba jest ostatnia osoba, która została. Natomiast mniej więcej takie sygnały do mnie docierały do końca lipca, że ktoś gdzieś jeszcze pojemnika nie miał, komuś nie odebrano, więc ten miesiąc był takim miesiącem na przetarcie. Ale na przykład słyszę sygnały takie, że niektóre śmieci są za często wywożone. Bo jeśli ktoś oddaje jedną trzecią pojemnika, to faktycznie z ekonomicznego punktu widzenia, po co ktoś ma z powietrzem jeździć, albo powietrze trzymać. Dalej na przykład tutaj też miałem takie sugestie, że być może warto podzielić sezon odbioru śmieci z częstotliwością tydzień, dwa. Na tydzień w okresach cieplejszych, dwa tygodnie w okresach zimowych, bo te też śmieci

przecież wtedy nie śmierzdą. Więc w październiku będę chciał zrobić taką ankietę puścić ją wśród mieszkańców, ankietę konsultacyjną na podstawie, której zbierzemy te wszystkie uwagi od mieszkańców. Mam nadzieję, że to społeczeństwo się włączy, bo to będzie chodziło o nasze portfele i wtedy na podstawie tych nowych danych ogłosimy przetarg na dwa lata. I wtedy będziemy wiedzieć czy ta kwota 6.70 zł za sortowane śmieci jest realna i zostanie. W mojej ocenie nic tu się zmienić nie powinno, ale tak naprawdę to rynek dyktuje ceny i warunki, nie urząd.

Cena skupu śmieci, utylizacji na razie jest na tym samym poziomie jakim była, więc tutaj jakby tego zagrożenia nie ma, jestem sam ciekaw jak będzie wyglądać ten przetarg, który ogłosimy mniej więcej pod koniec listopada, żeby od stycznia mieć już te umowy na dwa lata podpisane.

Radny Stein - Chciałem wrócić do tematu tej drogi, która jest zamiennie, jaka jest wartość szacowana tej drogi i w jakiej technologii ona ma być wykonana.

Pan Burmistrz - Około 42 tysiące złotych brutto i technologia z tak zwanego eko, Pani Sołtys ja Pani dawałem, jak to się nazywa. To jest taki polbruk, który po złożeniu tworzy otwory, dlatego że prawo, jeśli chodzi o budowanie dróg jest bardzo restrykcyjne i na dobrą sprawę w momencie, kiedy mielibyśmy inną powierzchnię drogi, jakkolwiek byśmy do tematu się zabrali przy remoncie, przy modernizacji w sytuacji, w której stoi samochód na takim fragmencie drogi przejazdowej, czy placu utwardzonym prawo wymaga tworzenia tak zwanych ostajników na olej, czy one są zasadne, czy nie, mamy tak prawo skonstruowane - separatory, czyli jeśli byłaby nawierzchnia, która zbierać będzie wodę ta woda musiała być gdzieś odprowadzona i odprowadzenie tej wody wiąże się z koniecznością zamontowania separatora tego olejowego. Jest to właśnie dopuszczalne, w sytuacji, w której tworzy się nawierzchnię, która jakby jest chłonna, w tym momencie tych separatorów montować jakby nie trzeba, co obniża koszt inwestycji. A po za tym, przecież na tej drodze to nie jest parking. Wy tam z niej korzystacie z okazji świąt, czy kilkoro mieszkańców, którzy tylko i wyłącznie przyjeżdżają do swoich domostw, więc tutaj zagrożenia takiego niema. A jeszcze tutaj jedno, jeśli jesteśmy przy drogach, bo też tutaj pani skarbnik czytała o tych przesunięciach, dofinansowania. Tutaj tą drogę będziemy właśnie robić gruntową, tylko my korzystaliśmy z tych funduszy, przesunęliśmy je na inny paragraf, teraz je z powrotem jakby wracamy i tą drogę będziemy też realizować tutaj przy stacji uzdatniania wody, bo na to dostaliśmy środki z FOGRu, z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Tam w sumie jest 78 tysięcy, ta droga będzie kosztowała.

To było trochę ruchów zrobionych w związku z tym, że ten budżet staramy się z panią skarbnik układać tak, żeby on jak najbardziej odpowiadał realiom. W związku z tym czasami, jeśli wychodzą różne rzeczy w trakcie trwania budżetu, musimy niektóre środki pożyczyć, przesunąć i dopiero później na miejsce je wrócić. Tu miała ta sytuacja właśnie z tą drogą, że robiąc to działanie drogi osadników wojskowych, drogi dojazdowej do SPA, które było, wynikało z porozumienia zawartego między gminą a panem Woińskim nie mieliśmy wystarczających środków na paragrafie związanych z drogami, stąd musieliśmy przesunąć tą drogę na paragraf, teraz możemy przesunąć na to konkretne zadanie.

Radny Sobiecki - Patrę właśnie na kwotę 604 złote z tytułu opłaty miejscowej, z tego co wiem to opłata jest dwa złote, czyli wyszłoby na to, że mamy 300 turystów

Pani Skarbnik - To dodatkowo jeszcze wpłynęło. Przekroczone już jest.

Pan Burmistrz - Pani Skarbnik stara się na bieżąco wprowadzać wszystkie wpływy, które mamy, tak samo właśnie ten wpływ z połowu ryb tutaj jest 13 tysięcy, w rzeczywistości już przekroczyliśmy dobrze ponad 30 tysięcy złotych, co jest rekordową opłatą. Tyle nigdy tych pieniążków nie było z opłat za ryby i po raz pierwszy to jezioro jakby utrzyma się samo, bo będziemy mieli i na dzierżawę i na zarybienie więc to jest wprowadzona jakoś tam kolejna transza dlatego, że i ośrodki, pan Robert Buczkowski i restauracje, które sprzedają pozwolenia co jakiś czas nam przynoszą pieniądze, rozliczają się z nami i my te środki wtedy możemy do budżetu jakby wprowadzić. Aczkolwiek unikają opłacenia, robią ludzie wszystko, na szczęście pani skarbnik, tutaj z urzędnikami, w tym roku już kilka kontroli przeprowadziła i nagle się okazuje, że co niektórzy robią wielkie oczy i mówią a my musimy płacić opłatę klimatyczną, no tak muszą mimo tego, że

były pisma, to dopiero jak jest kontrola pani skarbnik bierze do ręki książkę meldunkową, okazuje się, że ktoś sobie całkowicie lekceważy te opłaty.

Radna Wąsiel - Pytanie do pani skarbnik, nie przeczytała pani działu 758 różne rozliczenia.

Pani Skarbnik- Chciałam przeprosić bo tego nie powinno być, my bazujemy na poprzedniej uchwale na uzasadnieniu i tylko zmieniamy paragrafy. Po prostu nie usunęłam tego, dlatego nie przeczytałam i proszę o wykreślenie.

Czy są pytania do projektu uchwały

Kto jest za przyjęciem -7 radnych

kto się wstrzymał - 3 radnych

Kto jest przeciw - 1 radny

Uchwała została podjęta (zał. nr 7)

Odnosnie pkt. 6 porządku obrad

Wobec zrealizowania porządku obrad, Przewodnicząca Rady zamknęła nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach o godz. 16.05.

Przewodnicząca Rady
Katarzyna Sowa

Protokołowała:
St. Żuk